

Przemyt alkoholu

Data publikacji: 10.09.2007 0:00



brak zdjęcia

Funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej ujawnili przemyt alkoholu o wartości prawie 30 000 zł.

Do zdarzenia doszło w drogowym przejściu granicznym na Moście Przyjaźni w Cieszynie. Do odprawy granicznej na wyjazd z Polski podjechał samochodem Skoda Octavia 27-letni obywatel Czech. W trakcie prowadzonej kontroli funkcjonariusze poprosili mężczyznę o otwarcie bagażnika pojazdu. Jak się okazało, w bagażniku znajdowało się 11 plastikowych kanistrów o pojemności 30 litrów każdy. Według zamieszczonych na nich etykiet w środku miał znajdować się rozcieńczalnik do farb i lakierów. Uwagę funkcjonariuszy zwrócił jednak fakt, że pojemniki nie są oryginalnie zamknięte i nie wszystkie posiadają etykiety. Czech nie posiadał też żadnych dokumentów potwierdzających zakup rozcieńczalnika. Po otwarciu pojemników zamiast zapachu rozcieńczalnika czuć było silny zapach alkoholu. Podejrzewano, że w kanistrach może znajdować się spirytus. By to potwierdzić, poddano znajdującą się w nich substancję specjalnemu badaniu, które wykazało, że w pojemnikach znajduje się 96 % spirytus. Mężczyzna, który początkowo utrzymywał, że przewozi rozcieńczalnik, przyznał się do próby przemytu spirytusu. Zgodził się na przepadek ujawnionego alkoholu i wystąpił z wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze.

Teraz sprawa zostanie przekazana celnikom celem prowadzenia dalszych czynności. Niewykluczone, że przemycany przez Czecha spirytus niewiadomego pochodzenia miał trafić do nielegalnej rozlewni, skąd po "odpowiednim" przygotowaniu, już jako markowa wódka lub spirytus rektyfikowany miał być sprzedawany na przygranicznych bazarach m.in. obywatelom Polski.